

Barbara Hartleb-Kropidło  
Uniwersytet Wrocławski

UMOTYWOWANIE KULTU LARÓW  
W POETYCKIM MICIE OWIDIUSZA,  
*FASTI* 2, 571-616

W niniejszym artykule prezentujemy poetycką wizję pochodzenia Larów, rzymskich bóstw opiekuńczych, którą w swoim dziele zatytułowanym *Fasti* przedstawił poeta Owidiusz<sup>1</sup>.

Czasy życia i twórczości Publiusza Owidiusza Nazona, należącego do grona najznakomitszych poetów łacińskich, przypadły na lata panowania Oktawiana Augusta, obejmując schyłek I wieku p.n.e. i początek I w n.e. Owidiusz, który znalazł się w kręgu mecenasa literatury, Marka Waleriusza Messali Korwina, poświęcił się zwłaszcza elegii, podobnie jak inni twórcy z otoczenia patrona, na przykład Albius Tibullus czy bliżej nieznanym Lygdamus<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Tekst oryginału cytujemy według wydania: ALTON, WORMELL, COURTNEY 2005.

<sup>2</sup> Cesarz August rozumiał i należycie oceniał wpływ literatury na kształtowanie tożsamości oraz poglądów społeczeństwa rzymskiego, dlatego wspierał istnienie tak zwanych salonów poetyckich, zwłaszcza twórców skupionych wokół Mecenas. Z panowaniem Augusta wiąże się szczegółowo zaplanowane i intensywne starania mające prowadzić do umacniania podstaw funkcjonowania państwa rzymskiego, także poprzez literaturę. Wiązało się to z wprowadzeniem wielu tak zwanych reform, których celem było zreorganizowanie administracji, armii, finansów państwowych oraz religii. Zob. ALBRECHT VON 1997, 643–650 oraz 653–656.

Wspomniany wyżej utwór *Fasti*, którego tytuł tłumaczy się jako *Kalendarz poetycki*<sup>3</sup>, jest opowieścią o rzymskich świętach, czczonych bóstwach oraz o sprawowanych obrzędach, przedstawioną w porządku kalendarzowym. Dzieło, które poeta z powodu wygnania do Tomi stworzył tylko w połowie, obejmuje miesiące od stycznia do czerwca. Plan poematu wynika z kolejności pojawiania się na niebie określonych ciał niebieskich, które według dawnego, księżycowego kalendarza, wyznaczały sekwencję świąt utrwaloną przez odwieczną praktykę. *Fasti* nie są jednak jedynie katalogiem uroczystości religijnych, lecz przede wszystkim są utworem ajiologicznym, przedstawiającym pochodzenie świąt oraz obrzędów rzymskich, a także genealogię niektórych bogów. Niewątpliwą inspiracją dla Owidiusza były dzieła greckich autorów epoki aleksandryjskiej: *Phaenomena* Aratosa i *Aitia* Kallimacha, chętnie korzystał on także z twórczości Homera i Hezjoda. Wśród rzymskich utworów także możemy wskazać te, które prawdopodobnie stanowiły impuls do zajęcia się tą tematyką. Są to między innymi *O naturze wszechrzeczy* (*De rerum natura*) Lukrecjusza (zwłaszcza *Hymn do Wenus*)<sup>4</sup>, *Pieśni* Katullusa (zwłaszcza nr 63, 64, 68), utwory antykwaryczne Warrona (zwłaszcza *Antiquitates rerum divinarum*, *Antiquitates rerum humanarum*) oraz *Dzieje od założenia miasta Rzymu* (*Ab Urbe condita*) Liwiusza<sup>5</sup>.

W poemacie Owidiusza wśród wielu opisów pochodzenia świąt i ceremonii religijnych, wśród opowieści o mitycznych początkach Rzymu, „przygód” wielu bogów, wśród obrazowych częstokroć opisów nieba<sup>6</sup>, znajdujemy dość krótką wzmiankę o uroczystości poświęconej rzymskim bóstwom opiekuńczym,

<sup>3</sup> WESOŁOWSKA 2008.

<sup>4</sup> SZYMAŃSKI 1957. Dawniejsze tłumaczenie poematu Lukrecjusza, prozą, nosi tytuł *O rzeczywistości (ksiąg sześć)*, KROKIEWICZ 1923. Przekład poetycki zatytułowany jest *O naturze rzeczy*, ŻUREK 1994.

<sup>5</sup> STRZELECKI 1955. O literackiej tradycji związanej z tematyką kalendarza: HERBERT-BROWN 1994, 8–14.

<sup>6</sup> Zob. GEE 2000 oraz GEE 2013.

Larom (*Lares Praestites*, Lary Opiekuńcze), zawartą w księdze piątej. Nieco wcześniej, w księdze drugiej, autor opowiada o pochodzeniu tych bóstw.

W tradycji religijnej Rzymian bóstwa domowe miały zapewniać czczącym je domownikom bezpieczeństwo, dostatek i pomyślność. Należały do nich między innymi: Westa, bogini domowego ogniska, Penaty, bogowie spiżarni, Geniusz, duch opiekuńczy pana domu oraz Many, duchy zmarłych przodków. Lary (pozostaniemy przy stosowaniu liczby mnogiej, chociaż w niektórych tekstach Plauta i Katona bóstwo to występuje pojedynczo – Lar<sup>7</sup>) strzegły domu i granic posiadłości, zapewniając jego mieszkańcom urodzaj i dostatek. Kult Larów był sprawowany codziennie, ponieważ bóstwa te „mieszkając”<sup>8</sup> w pobliżu ogniska domowego, były czczone przy każdym głównym posiłku poprzez wrzucenie do ogniska pokarmów ofiarnych, takich jak ciastka, solona mąka, owoce dary pola lub wino, a także kwiaty. Rzymianie uważali ten kult za bardzo dawny.

W pismach autorów epoki archaicznej (w komediach Plauta, Newiusza, traktacie agronomicznym Katona) bóstwa te są dość słabo opisane: możemy stwierdzić, że przedstawiano je pod postacią tańczących młodzieńców, a ich głównym zadaniem było zapewnienie urodzaju, dobrobytu i bezpieczeństwa czczącym je domownikom, czyli szeroko rozumianej rodzinie (*familia*). Obejmowała ona pana domu z żoną i dziećmi, niewolników, inne osoby zależne, spokrewnione lub nie. Lary czczone w domu nazywano Rodzinnymi (*Familiares*). *Familia* czciła także Lary Rozdroży, granic posiadłości, czyli *Lares Compitales*, stąd kult Larów Rozdroży nazwano Kompitaliami (*Compitalia*). Gdy niewielkie początkowo ludzkie osady powiększyły się i przybrały postać miast, Kompitalia straciły swój rodzinno-

---

<sup>7</sup> M.in. Plaut. *Aulul.* 1–2, *Merc.* 834, *Trin.* 37; Cato, *Agr.* 2.

<sup>8</sup> Zachowane w pozostałościach domów, na przykład z Pompejów, figurki Larów wykonane z brązu są także artystyczną, nie tylko religijną, kontynuacją dawniejszej tradycji umieszczenia w domowych sanktuariach niewielkich podobizn tych bóstw wykonanych z drewna bądź gliny.

gospodarski charakter. Zaczęły wtedy skupiać także osoby spoza gospodarstwa, które były jednakże związane sąsiedztwem, obejmując całe miasto lub jego dzielnicę. Z czasem Kompitalia zyskały status święta publicznego, którego termin był wyznaczany przez urzędnika, pretora<sup>9</sup>. Obchodzono je na przełomie roku, pod koniec grudnia lub w pierwszych dniach stycznia.

W najdawniejszych tekstach łacińskich trudno odnaleźć rozważania starożytnych nad pochodzeniem czy naturą Larów. Pierwsze informacje, w formie przypuszczeń, niepewności oraz prób dotarcia do istoty tych bogów, spotykamy dopiero w I wieku p.n.e. Są one świadectwem istnienia i funkcjonowania wielu wersji, a raczej nieistnienia jednej, powszechnie znanej i akceptowanej. Warron (*Ling.* 9, 61<sup>10</sup>) przytacza pogląd, według którego za matkę Larów uważana jest Mania: *videmus enim Maniam matrem Larum dici*<sup>11</sup>. Bogini grecka o tym imieniu jest natomiast kojarzona z szaleństwem zesłanym na przykład na Heraklesa<sup>12</sup>. Z postrzeganiem Manii jako władczyni świata podziemnego wiąże się kult Manów, duchów zmarłych przodków. Ich nazwa wiąże się z przymiotnikiem *manus*, -a, -um: *dobry*<sup>13</sup>, w którym występuje praindoeuropejski rdzeń \**mā-*, *dobry*, obecny także w wyrazach greckich (np. *mania*). Określanie duchów wyrazem o pozytywnym wydźwięku miało przyczynić się do ich obłaskawienia i uczynienia z nich sił przyjaznych, a nawet pomocnych żyjącym<sup>14</sup>. W powyższym stwier-

<sup>9</sup> Gell. *NA* 10, 24, 3.

<sup>10</sup> Wywód Warrona w tym miejscu dzieła dotyczy zagadnień gramatycznych, rzeczownik *Mania* służy egzemplifikacji rozważań uczonego.

<sup>11</sup> TAYLOR 1925.

<sup>12</sup> Hera, kierując się nienawiścią do Heraklesa, który był dowodem niewierności jej męża, Zeusa, a także w odwecie za odmowę służby u swojego kuzyna Erysteusa, króla Myken, zesłała na herosa szal. Powodowany nim Herakles zamordował kilkoro ze swoich dzieci. Pokutą były prace wykonane dla wspomnianego władcy.

<sup>13</sup> WALDE, HOFMAN 1938, T. II, 26–28, s.v. *manes*; ERNOUT, MEILLET 1967, 383, s.v. *Manes*.

<sup>14</sup> Tak również starożytni rozumieli znaczenie wyrazu *Manes*, na przykład Festus (Paul. *Fest. De verborum significatu*, 109, 4–7 L.): *Matrem Matutam*

dzeniu pojawia się czasownik *dici* – *mówi się, nazywa się*, ponieważ jego autor przytacza jedną z funkcjonujących wówczas opinii na temat pochodzenia Larów.

W innym natomiast miejscu dzieła – w rozdziale poświęconym zasadom deklinacji (*Ling.* 9, 61), encyklopedysta podaje imię „Mania” jako żeński odpowiednik męskiego „Manius”. Echa tej genealogii odnajdujemy kilka wieków później w dziełach Arnobiusza i Makrobiusza. Pierwszy z nich, żyjący w III/IV w. n.e. retor i pisarz chrześcijański, odwołujący się w swoim dziele *Przeciw poganom* do twórczości Warrona, przedstawia Lary jako bóstwa świata podziemnego, o charakterze duchów jakichś nieznanych bliżej zmarłych, czasem utożsamiane z duchami złośliwymi nazywanymi *larvae*<sup>15</sup>. Makrobiusz natomiast (IV/V w. n.e.), autor *Saturnaliów*<sup>16</sup> wprowadza obszerny opis Kompitaliów jako święta ku czci Larów oraz ich matki, Manii, jako obrzędu chroniącego przed niebezpieczeństwem. Festus natomiast informuje nas o zwyczaju zawieszania na ołtarzu umieszczonym na rozstajach dróg wełnianych kulek i lal-

---

*antiqui ob bonitatem appellabant, et maturum idoneum usui, et mane principium diei, et inferi dii manes, ut suppliciter appellati bono essent, et in carmine Saliari Cerus manus intellegitur creator bonus.*

Serwiusz w swoim komentarzu do *Eneidy* (*Ad Aen.* 1, 139) także zwraca uwagę na synonimiczność przymiotników *manus* i *bonus*: *‘manum’ enim antiqui bonum dicebant.*

<sup>15</sup> Arn. *Adv. nat.* 3, 41: *Varro similiter haesitans nunc esse illos Manes et ideo Maniam matrem esse cognominatam Larum, nunc aërios rursus deos et heroas pronuntiat appellari, nunc antiquorum sententias sequens Larvas esse dicit Lares, quasi quosdam genios et functorum animas mortuorum.*

<sup>16</sup> Macrob. *Sat.* 1, 7, 34–35: *Praetextate, memorasti, invenio postea Compitalibus celebratam, cum ludi per urbem in compitis agitabantur, restituti scilicet a Tarquinio Superbo Laribus ac Maniae ex responso Apollinis, quo praeceptum est ut pro capitibus supplicaretur. Idque aliquamdiu observatum, ut pro familiarium sospitate pueri mactarentur Maniae deae, matri Larum. Quod sacrificii genus Iunius Brutus consul pulso Tarquinio aliter constituit celebrandum. Nam capitibus alii et papaveris supplicari iussit, ut responso Apollinis satisfaceret de nomine capitum, remoto scilicet scelere infaustae sacrificiationis: factumque est ut effigies Maniae suspensae pro singulorum foribus periculum, si quod immineret familiis, expiant: ludosque ipsos ex viis compitorum in quibus agitabantur Compitalia appellitaverunt.*

czek, jako substytutu niedysyjszych ofiar z ludzi składanych bogom świata podziemnego<sup>17</sup>. Obraz i znaczenie Kompitaliów (oraz natura Larów), jakie wyłaniają się z pism autorów chrześcijańskich, zwłaszcza ofiary z ludzi, są bardzo dalekie od tego, co mówią nam pisarze starożytni z epok archaicznej oraz klasycznej.

Wyczerpującą genealogię Larów jako opiekunów Miasta znajdujemy u Owidiusza (*Fast.* 2, 567–616), przy okazji obszernego opisu świąt Parentaliów, obchodzonych w dniach 18–21 lutego, poświęconych Manom<sup>18</sup>, ubóstwionym duchom zmarłych przodków. Uroczystości ku czci zmarłych, wyrastają bezpośrednio z rzymskiej *pietas*. Ofiara prześlągalna składana podczas obchodów tego święta nie musiała być hojna ani obfita, wystarczyły tradycyjne przedmioty ofiarne: wieńce, fiołki, owoce, sól, chleb moczony w winie<sup>19</sup>. Te dary, *munera*, składane duchom zmarłych, uważa Owidiusz za oznakę i dowód owej *pietas*. Powodem kultu zmarłych było również przekonanie Rzymian, że ich przodkowie są pośrednikami pomiędzy nimi a bogami<sup>20</sup>. Celem rytuałów sprawowanych w intencji zmarłych nie było zatem ułatwienie im drogi w zaświaty, ale utrzymywania ich w bezpiecznej odległości od świata żywych. Było to konieczne także z powodu przekonania Rzymian, że śmierć sprowadza nieczystość i wymaga przeprowadzenia rytuałów oczyszczających.

Przedstawiając święto Parentaliów, Owidiusz opisuje obrzędy, które umiejscawia w historii Rzymu i, posługując się mitem, wyjaśnia ich pochodzenie. W tym celu przywołuje zamierzchłe zdarzenie, gdy podczas obchodów Parentaliów zapoczątkowa-

---

<sup>17</sup> Paul. ex Fest. 273 L: *Pilae et effigies viriles et muliebres ex lana Compitalibus suspendebantur in conpitis, quod hunc diem festum esse deorum inferorum, quos vocant lares, putarent, quibus tot pilae, quot capita servorum; tot effigies, quot essent liberi, ponebantur, ut vivis parcerent et essent his pilis et simulacris contenti.*

<sup>18</sup> LITTLEWOOD 2003.

<sup>19</sup> Ovid., *Fast.* 2, 533–540.

<sup>20</sup> BEARD, NORTH, PRICE 1998, 31.

nych przez Eneasza dla uczczenia swojego ojca<sup>21</sup>, zapomniano o uczczeniu zmarłych. Powodem tego zaniedbania była toczona wówczas wojna, natomiast jego konsekwencje pojmowane jako zemsta zmarłych, były tragiczne: pożar Rzymu, wyjście zmarłych z grobów, którzy wyjąc i jęcząc błąkali się po mieście. Takie pomieszanie światów żywych i zmarłych stanowiło zakłócenie naturalnego porządku i wymagało rytualnego działania. Owidiusz krótko wspomina, że złożono należne ofiary, które zakończyły te upiorne wydarzenia. Ich konsekwencją jest obowiązujący do dziś zakaz zawierania małżeństw podczas Parentaliów, zamykanie świątyń i wygaszanie w nich ognia<sup>22</sup>.

W dalszej części *Kalendarza poetyckiego* umieszcza poeta opis związany z ostatnim dniem świąt Parentaliów: podczas uroczystości i składania ofiary stara kobieta, powołując się na historię przekazane przez przodków, opowiada siedzącym wokół niej dziewczętom historię Milczącej Bogini (*Dea Tacita*).

Owa Milcząca Bogini to postać dość tajemnicza, słabo nakreślona w testimoniach starożytnych pisarzy. Wspominają o niej Owidiusz oraz Plutarch<sup>23</sup>, który niewątpliwie, bezpośrednio lub pośrednio, zaczerpnął swoją wiedzę od poety z Sulmony, podobnie jak Laktancjusz, który do pochodzenia Larów od Lary odnosi się z ironią<sup>24</sup>.

Przejdźcie do powieści o losach bogini, która traci mowę, poprzedza rozbudowany i szczegółowy opis obrzędu. Jest on sprawowany przez kobiety<sup>25</sup> i przeznaczony wyłącznie dla kobiet. Owidiusz natomiast jest dyskretnym i ukrytym męskim

---

<sup>21</sup> Ostatni dzień Parentaliów nazywano Feraliami. Na temat etymologii: Varro, *Ling.* 6, 13: *Feralia ab inferis et ferendo, quod ferunt tum epulas ad sepulcrum, quibus ius ibi parentare.*

<sup>22</sup> Feralia nie były jedynym świętem poświęconym zmarłym – w maju (w dni nieparzyste: 9, 11, 13) obchodzono Lemuria.

<sup>23</sup> Plut. *Vit.* 8, 6.

<sup>24</sup> Lactant. *Div. Inst.* 1, 20, 35: *Quis, cum audiat deam Mutam, tenere risum queat? Hanc esse dicunt, ex qua sint nati Lares, et ipsam Laram nominant, uel Larundam. Quid praestare colenti potest, quae loqui non potest?*

<sup>25</sup> MCDONOUGH 2004, 354–369; DOLANSKY 2011A; ponadto: DOLANSKY 2010 oraz DOLANSKY 2011b.

obserwatorem ceremonii, ponieważ jako podmiot liryczny cieszy się specjalnymi względami.

***Fasti 2, 571–616***

Ecce anus in mediis residens annosa puellis  
sacra facit Tacitae (vix tamen ipsa tacet),  
et digitis tria tura tribus sub limine ponit,  
qua brevis occultum mus sibi fecit iter:  
tum cantata ligat cum fusco licia plumbo, 575  
et septem nigras versat in ore fabas,  
quodque pice adstrinxit, quod acu traiecit aena,  
obsutum maenae torret in igne caput;  
vina quoque instillat: vini quodcumque relictum est,  
aut ipsa aut comites, plus tamen ipsa, bibit. 580  
‘hostiles linguas inimicaque vinximus ora’  
dicit discedens ebriaque exit anus.  
protinus a nobis quae sit dea Muta requires:  
disce per antiquos quae mihi nota senes.  
Iuppiter, inmodico Iuturnae victus amore, 585  
multa tulit tanto non patienda deo:  
illa modo in silvis inter coryleta latebat,  
nunc in cognatas desiliebat aquas.  
convocat hic nymphas, Latium quaecumque tenebant,  
et iacit in medio talia verba choro: 590  
‘invidet ipsa sibi vitatque quod expedit illi  
vestra soror, summo iungere membra deo.  
consulite ambobus: nam quae mea magna voluptas,  
utilitas vestrae magna sororis erit.  
vos illi in prima fugienti obsistite ripa, 595  
ne sua flumine corpora mergat aqua.’  
dixerat; adnuerant nymphae Tiberinides omnes  
quaeque colunt thalamos, Ilia diva, tuos.  
forte fuit Nais, Lara nomine; prima sed illi  
dicta bis antiquum syllaba nomen erat, 600  
ex vitio positum. saepe illi dixerat Almo  
‘nata, tene linguam’: nec tamen illa tenet.  
quae simul ac tetigit Iuturnae stagna sororis,  
‘effuge’ ait ‘ripas’, dicta refertque Iovis.



illa etiam Iunonem adiit, miserataque nuptas 'Naida Iuturnam vir tuus' inquit 'amat.'	605
Iuppiter intumuit, quaque est non usa modeste eripit huic linguam, Mercuriumque vocat: 'duc hanc ad manes: locus ille silentibus aptus. nympha, sed infernae nympha paludis erit.'	610
iussa Iovis fiunt. accepit lucus euntes: dicitur illa duci tum placuisse deo. vim parat hic, voltu pro verbis illa precatur, et frustra muto nititur ore loqui, fitque gravis geminosque parit, qui compita servant	615
et vigilant nostra semper in urbe Lares.	

Oto staruszka pośród dziewcząt, ta wiekowa,  
składa ofiarę Milczącej Bogini, choć sama nie milczy.  
Więc w trzy palce bierze trzy kawałki kadzidła  
i kładzie koło progu, tam, gdzie mała myszka  
ma swe ścieżki tajemne. Potem wiąże nicią,  
śpiewając, ciemny ołów, trzyma w ustach siedem  
czarnych ziarenek bobu. Nad ogniskiem piecze  
głowę rybki nakłutej brązowym drucikiem.  
Z kolei winem kropi, a jeśli zostanie  
resztką wina, to sama lub z towarzyszkami  
(lecz więcej niżli one) do dna je wypija.  
I wychodząc, powiada pijana staruszka:  
„Zawiązałam już języki wrogie, wraże usta”.  
Pewnie zaraz zapytasz, kto zacz ta Milcząca  
Bogini. Więc się dowiedz, co ja wiem od przodków.  
Jowisza ogarnęła miłość do Juturny.  
Jakże wiele cierpienia musiał znieść bóg wielki!  
Ona to mu się chowa w leszczynowym lasku,  
to znów w wody siostrzane wskakuje lękliwie,  
Bóg zwołał wszystkie nimfy z łatyńskiej krainy  
i takie słowa rzucił do gromady: „Wasza  
siostra sama dla siebie jest wrogiem największym  
i unika zaszczytu związku z wielkim bogiem.  
Pomóżcie nam obojgu, ja osiągnę rozkosz,

a ona wielką korzyść. Kiedy znów ucieknie, wstrzymajcie ją na brzegu, niech jej się nie uda ciała zanurzyć w wodzie". Tak rzekł, wtedy nimfy Tybru oraz te wszystkie, co w twej są komnacie, boska Ilio, wyrażają zgodę. Była tam przypadkiem najada zwana Larą. Wołano ją dawniej podwojoną sylabą początku imienia, od jej gadulstwa. Kiedyś tak do niej rzecze Almo: „Powściągnij język, córko". Lecz za nic to miała. Gdy tylko napotkała na jeziorze siostrę, powtórzyła jej słowa Jowisza, dodając: „Unikaj brzegu!" Potem do samej Junony się udała, by współczuć żonie i wyjawić, że mąż kocha Juturnę. Przeraził się Jowisz i usunął jej język tak niepowściągliwy. Woła potem Hermesa i rozkaz mu daje: „Weź ją do świata zmarłych. Tam jest miejsce niemych. Jest nimfą, lecz od dzisiaj nimfą błot podziemnych". Hermes rozkaz wypełnił. Ruszyli do groty. W drodze ponoć wzbudziła żądzę przewodnika. Użył siły. A nimfa błagała o litość wzrokiem, bo słów nie miała, na próżno próbując niemymi coś rzec usty. Zaszła w ciążę, potem powiła dwoje bliźniąt, które na rozstajach sprawują swą opiekę i miasta pilnują po wiek wieków, imiona ich brzmią zasię: lary<sup>26</sup>.

Opis czynności wykonywanych przez staruszkę w ramach obrzędów ku czci Milczącej Bogini zawiera wiele interesujących elementów. Rytuał ma miejsce w gronie kobiet. Sprawuje go najstarsza z ich grona, starość bowiem jest niezbędną cechą czarownic i wiedźm<sup>27</sup>. Starość zapewnia znajomość dawnych wydarzeń i tradycji, wiedzę graniczącą z magią i właściwą światu nadprzyrodzonemu. Staruszka bierze trzema palcami trzy kawałki kadzidła i kładzie je na progu, na granicy

<sup>26</sup> WESOŁOWSKA 2008, 77–82.

<sup>27</sup> O pijanej staruszce-czarownicy: ODGEN 2002, 129.

między wewnętrzną sferą domu, *sacrum* i zewnętrzną, *profanum*. Dym kadzidła ułożonego w tym miejscu ma działanie ochronne, zapobiega wtargnięciu niechcianych bądź niebezpiecznych gości ze świata zmarłych, a także innych duchów. łączy się to z naturą święta Parentaliów i Feraliów, w które sprawowana jest uroczystość. Kadzidło ma działanie oczyszczające i pozwala na bezpieczne nawiązanie kontaktu z istotami sfery duchowej. Stanowi także element wielu religijnych obrzędów ofiarnych w różnych częściach świata, od czasów starożytnych do dziś. Istotna jest także liczba „trzy” – trzy palce i trzy kawałki kadzidła. Jest to liczba o najbardziej rozbudowanej symbolice. Naturalnie wywołuje skojarzenie z trzema sferami świata: niebem, ziemią i podziemiem jako siedzibą odpowiednio: bogów, ludzi i przodków, jak również innych duchów, często złych, wymagających obłaskawienia. Te trzy sfery występują w przytoczonej nieco później opowieści o Milczącej Bogini. Zastosowana w opowieści „trójka” łączy się też z rytuałami przejścia, w których występuje wyłączenie z dotychczasowego bytu, przebywanie w odosobnieniu, włączenie do nowego stanu<sup>28</sup>. To przejście jest osią wydarzeń związanych z główną bohaterką opowieści, która zmienia się z nimfy Lary w Milczącą Boginię. Liczba ta w wielu kulturach kojarzy się z boskością oraz tajemnicą i powszechnie jest uważana za liczbę magiczną.

W opisie rytuału ważnym elementem jest także próg, zarówno jako granica między domem a światem zewnętrznym, jak i miejsce tajemnicze, sekretne. Człowiek nie jest w stanie zgłębić jego tajemniczej natury.

Kobieta prowadząca obrzęd, odśpiewawszy jakąś rytualną formułę, związuje kawałki ciemnego ołowiu wstążką lub nicią. Podczas tych czynności trzyma w ustach siedem ciemnych ziaren bobu. Wspomniany ołów ma prawdopodobnie jakieś znaczenie symboliczne, ale pozostaje ono niejasne. Jedna z dawniejszych prób wyjaśnienia tej czynności mówi, że staruszka

---

<sup>28</sup> GENNEP VAN 2006, 45.

trzymała w ręce ołowiane podobizny wrogo nastawionej osoby lub osób, które symbolicznie związała nicią, wypowiadając przy tym zaklęcie lub przekleństwo<sup>29</sup>. Prawdopodobnie w ten sposób uniemożliwia im mówienie, „zamyka” usta, do czego nawiązują jej słowa: „Zawiązałam już języki wrogie, wraz z ustami”.

Ważną rolę w obrzędzie pełni bób, który w wielu kulturach wiąże się ze światem duchowym. Jako ofiara składana Manom, duchom zmarłych przodków, podczas święta Lemuriów (być może oczyszczająca lub przebłagalna), jest wymieniony także w innym miejscu poematu (*Fasti* 5, 435–438). W omawianym fragmencie utworu Owidiusza występuje w liczbie siedmiu ziaren, które kobieta trzyma w ustach. Liczba „siedem” może odnosić się do świata bogów, jako liczba doskonała. Włożenie ziaren bobu do ust sprawia, że staruszka nie może mówić, co koresponduje z treścią mitu przedstawionego w dalszej części.

Ceremonia, w której uczestniczą kobiety, wymaga złożenia ofiary zwierzęcej. Stanowi ją jakaś mała ryba (łac. *maena*), trudna do określenia, uważana za pożywienie biedoty<sup>30</sup>. Ryba

<sup>29</sup> WÜNSCH 1901.

<sup>30</sup> W tekście łacińskim *maena*. Identyfikacja ryby jest niepewna, być może jest to szprot. Ryby te stanowiły pożywienie uboższych warstw społeczeństwa. Próbę wyjaśnienia podejmuje Alan Davidson (DAVIDSON 1972, 107). Według niego, występująca u Owidiusza ryba należy do gatunku, *maena maena* (być może *spicara maena* – *pysoń wygrzbiecony*, *pikarel plamisty*), które łatwo pomylić z rybą z tej samej rodziny z gatunku *maena smaris*, o nieco mniejszej długości, dotyczy to zwłaszcza samca, mniejszego od samicy. Długość *maena maena* wynosi 15–20 cm. Polska nazwa (tej drugiej): *pysoń smukły*. W języku polskim o rybach morskich: TEROFAL, MILITZ 1996; SAINT-DENIS DE 1947, 61–62. Ofiarę zastępczą w postaci ryby Rzymianie składali także Jowiszowi z przydomkiem *Elicius*. Owidiusz (*Fasti* 3, 330–344) przedstawia negocjacje Jowisza z królem Numą Pompiliuszem, które doprowadziły do rezygnacji władcy bogów z ofiar ludzkich. Przekład: WESOŁOWSKA 2008, 117. Wyczerpująca interpretacja tego passusu: KACZOR 2012, 32–33. W zachowanych u Arnobiusza (*Adv. nat.* 5, 1, 7–8) fragmentach dzieła *Annales* Waleriusza Antiasa, żyjącego na przełomie II i I w. p.n.e., znajdujemy także wzmiankę o wykorzystaniu ryby nazwanej *maena* w kulcie Jowisza Gromowładnego: *lovem diu cunctatum: „Expiabis – dixit – capite fulgurita”; regem respondisse: „Caepicio”; lovem rursus: „Humano”; rettulisse regem: „Sed capillo”; deum contra: „Animali”; „<Maena>” subiecisse Pompilium. Tunc ambiguis lovem propositionibus captum extulisse hanc vocem: „Decepisti me Numa; nam ego humanis ca-*

ta wyposażona jest w symboliczny element: ma „usta” przesyte miedzianym drucikiem (*acu aena obsutum caput*) – to część magii sympatycznej; ma unaocnić myśl, że także złorzeczący wrogowie, niczym ryba, mają zamknięte usta<sup>31</sup>. Podczas rytuału ryba zostaje upieczona w ogniu, podobnie jak czyniono z innymi ofiarami zwierzęcymi, takimi jak owce, świnie, krowy, składanymi podczas uroczystości publicznych. Następnie zostaje polana ofiarnym winem. Obrzędowi towarzyszy libacja – staruszka wylewa nieco wina, znaczną część wypija, a jego resztkę dzieli się z innymi uczestnikami. Odchodzi odurzona alkoholem, kończąc rytuał słowami: „zawiązałam wrogie języki i nieprzyjazne zamknęłam usta”. Konsekwencją obrzędu jest to, że wrogowie, jak niema ryba z zaszytym pyskiem, nie mogą już rzucać oszczerstw.

Przedstawiony powyżej opis łączy elementy magiczne z elementami rytuału religijnego sprawowanego w celu uzyskania przychylności boga. Jednym z nich jest utworzenie grona uczestników uroczystości, w tym wypadku są to kobiety, z podziałem na osobę prowadzącą, staruszkę, pełniącą rolę kapłanki, oraz pozostałych, biernych obserwatorów, których aktywność ogranicza się do spożycia ofiarnego wina (o ile jest). Wśród uczestników obrzędu mówiącą osobą jest jedynie starsza kobieta przewodząca ceremonii. Ofiara ma miejsce w specjalnie wydzielonej sferze *sacrum*, wyznaczonej przez próg, oddziela-

---

*pitibus procurari constitueram fulgurita, non maena capillo caepicio: quoniam me tamen tua circumvenit astutia, quem voluisti habeto morem et his rebus quas pectus es procurationem semper suscipies fulguritorum*”. U Owidiusza ryba ta jest wspomniana w zachowanym fragmentarycznie poemacie o rybołówstwie, jako zamieszkująca trawiaste dno, *Hal. 118–123: At contra herbosa pisces laetantur harena / ut scaurus, epastas solus qui ruminat escas, / fecundumque genus maenae lamiroque smarisque*; tłum. A.W. Mikołajczak, zob. MIKOŁAJCZAK 1997. O próbach identyfikacji ryb występujących w literaturze, także łacińskiej zob. WITCZAK 2014.

<sup>31</sup> Takiej interpretacji rytuału jako magicznego oddziaływania dokonuje między innymi: MESLIN 1981, 173. Inaczej: BONNIEC LE 1969, 87, który interpretuje rytuał jako czarną magię, dzięki której stara kobieta w roli czarodziejki pomaga dziewczętom, ofiarom pomówień.

jącej uczestniczki od tego, co zewnętrzne, profanum. Charakterystyczne dla rytuału religijnego są także: użycie kadzidła w celu nawiązania kontaktu z bóstwem, użycie ognia w celu przygotowania i spalenia ofiary, nucenie melodii oraz odśpiewanie formuły modlitewnej, złożenie ofiary zwierzęcej, ryby, oraz płynnej, wina. Wino pełni jeszcze jedną rolę — stara kobieta odchodzi pijana — pozwala kapłance na częściowe odłączenie się od świata rzeczywistego, przybliżenie się do świata boskiego. Wypicie wina można także uznać za wywołujące (ułatwiające) kobiecą gadatliwość, która kontrastuje z naturą Milczącej Bogini<sup>32</sup>. Wraz z odejściem staruszki rozchodzą się także inne uczestniczki uroczystości.

Poeta ubiega pytanie odbiorcy i przekazuje nam swoją wiedzę o Milczącej Bogini, którą, jak twierdzi, zyskał od przodków. Według Owidiusza jest to znana i od dawna czczona bogini, której historia i kult jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Nam jednak trudno odnaleźć innych autorów, łacińskich bądź greckich, inskrypcje czy jakiegokolwiek inne źródła, które choćby wspomniały o owej mieszkance podziemia. Historia Milczącej Bogini w dziele Owidiusza nasycona jest szczegółami o rzymskim charakterze. Akcja opowiadania rozgrywa się w okolicach Rzymu: w Lacjum, nad Tybrem i jego dopływem, rzeką Almo, w środowisku najad, nimf wodnych<sup>33</sup>. Głównymi bohaterami są: zakochany Jowisz, najada Juturna oraz najada o mówiącym imieniu, Lara. Nawiązuje ono do greckiego czasownika *lalein* — *dużo mówić, gadać, paplać*, i podkreśla gadatliwość bogini, która jest przyczyną późniejszych wydarzeń<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Te dwie przywary, skłonność do pijaństwa i gadatliwość, łączy w sobie stara kobieta w *Komedii skrzynkowej* Plauta (*Cist.* 149): *et multiloqua et multibiba est anus*. Pijaństwo staruszki: Plaut. *Curc.* 76–77: *anus multibiba et merobiba*.

<sup>33</sup> Najady to nimfy żywiołu płynnego, długowieczne, ale śmiertelne. Były ucieleśnieniem boskości źródła lub rzeki, w której mieszkały. Miały moc uzdrawiania lub wywoływania chorób, jeśli przez kąpiel dopuszczano się świętokradztwa. Podanie o Aretuzie, dziewczynie, która zmieniła się w nimfę, aby uniknąć zalotów boga rzeki, Alfejosa, znany już w dawnej literaturze greckiej, nawet u Pindara (*Nem.* 1, 1). GRIMAL 1987, *s.v.* najady.

<sup>34</sup> Historia Lary związana jest ze skłonnością Jowisza, a dokładniej Zeusa,

Jowisz zakochany w Juturnie, próbował ją uwieść, jednak jego zaloty pozostawały nieskuteczne, a nimfa nieustannie uciekała przed nim. Poprosił więc o pomoc inne nimfy, aby zatrzymały ją i nie pozwoliły jej schronić się w wodzie. Boginie zamieszkujące Lacjum obiecały spełnić wolę władcy bogów z wyjątkiem jednej – Lary, która nie posłuchała także ostrzeżeń swojego ojca, Almona<sup>35</sup>, i uprzedziła siostrę o zamiarach boga. Doniosła o wszystkim także jego zazdrosnej żonie, bogini Junonie. Upokorzony Jowisz ukarał Larę za gadulstwo pozbawieniem języka i niemą, podobną do zmarłych, nakazał Merkurmu, bogu handlu i podróży, (w cytowanym przekładzie: Hermesowi) odprowadzić do świata zmarłych. W czasie podróży nimfa, już teraz *Milcząca, Tacita*, została zgwałcona przez swojego przewodnika, a następnie urodziła bliźnięta, Lary, które strzegą Miasta i odbierają cześć na rozdrożach.

W obszernej, obejmującej niemal 50 wersów, opowieści o najadzie Larze i wysiłkach podejmowanych przez Jowisza w celu uwiedzenia Juturny, jedynie sześć wersów poświęcił poeta kwestii pochodzenia Larów. Poznajemy natomiast zarówno matkę jak i ojca boskich opiekunów rozdroży, Larę i Merkurego. Owidiusz skorzystał z podobieństwa brzmienia imion: stworzonej najprawdopodobniej przez siebie nimfy Lary oraz Larów<sup>36</sup>. Ta atrakcyjna i barwna opowieść, uzasadniona głównie potrzebą stworzenia Larom przeszłości, zapewne już wtedy była postrzegana jako fantastyczna i dość naiwna. Powiązanie

---

do podbojów miłosnych, znanych między innymi z opowieści o uwiedzeniu Bogiń: Mnemozyny, która została matką dziewięciu Muz, Leto, matki Artemidy i Apollona, Mai, matki Hermesa, czy Persefony, matki Demeter, liczne były także jego romanse z kobietami śmiertelnymi: z Ledą, matką Heleny, czy z Alkmeną, matką Heraklesa.

<sup>35</sup> Almo, bóg eponim niewielkiej rzeki, właściwie strumienia, o tej nazwie (współcześnie: Aquataccia), na południe od Rzymu, dopływu Tybru. W wodach tej rzeki kapłani Kybele myli corocznie posąg bogini (zob. Mart. *Epigr.* 3, 47, 1–2: *Capena grandis porta qua pluit gutta / Phrygiumque Matris Almo qua lauat ferrum*; Luc. *Pharsalia* 1, 600: *lotam paruo reuocant Almone Cybeben*).

<sup>36</sup> O pochodzeniu imienia *Lara* od *lalos*, zob. THULIN 1924, szp. 792, v. 29–33, s.v. *Lara*.

nazwy Larów z greckim czasownikiem *lalein* nie mogło być traktowane przez Rzymian jako naukowe czy nawet prawdopodobne wyjaśnienie. Uważali bowiem Lary za swoje dawne bóstwa, choć czasem przypuszczano, że mogą mieć nierzymskie pochodzenie. Etymologia podana przez Owidiusza jest umieszczona w pięknym poetyckim obrazie, który jednak nie zgadza się, a nawet stoi w sprzeczności z informacją podaną przez Warrona (*Ling.* 6, 1): *ab Lasibus Lares*, wskazującą na pierwotną wersję imienia Larów — *Lases*. Wersja *Lases* pojawiająca się w archaicznej i znanej ówczesznie *Pieśni Braci Polnych*, kłóci się z owidiuszową koncepcją pochodzenia Larów. Lara ma imię mówiące, świadczące o jej gadatliwości, natomiast gdy traci język i mowę, jest już nazywana Milczącą Boginią, *Dea Muta/Tacita*, imieniem, które także ją charakteryzuje. Ojciec Larów, Merkury, bóg między innymi dróg i podróży, jest pretekstem do uzasadnienia kompetencji Larów (nie odziedzyczyły one po matce gadatliwości, która w momencie ich urodzenia a nawet poczęcia nie mogła już mówić) — opieki nad drogami i sprawowania pieczy nad Miastem. Być może także Merkury jako syn Mai ma stanowić uzasadnienie dla majowego terminu święta Larów. Lary to dwa bóstwa, nie mają jednak odrębnej osobowości, innego charakteru czy funkcji. Są „rozdwojonym” bóstwem i uosobieniem siły strzegącej Rzym.

Nie dysponujemy, niestety, wcześniejszymi opowieściami o pochodzeniu Larów. Sam autor stwierdza, że przedstawia dawną, zasłyszaną od przodków opowieść. Trudno stwierdzić, czy Owidiusz opierał się na jakiegokolwiek literackiej czy ustnej tradycji, a jeśli tak, to w jakim stopniu, ani czy opisana przez niego historia jest jego inwencją<sup>37</sup>. Bardzo prawdopo-

<sup>37</sup> Zdania uczonych są w tej kwestii podzielone. Carole Elizabeth Newlands (NEWLANDS 1995, 160) uważa, że jest to opowieść Owidiusza wzorowana na micie o Filomeli i Prokne. Chociaż niewątpliwie można w obu mitach wskazać podobne elementy (zwłaszcza gwałt i ucięcie języka), jest to jednak podanie o zupełnie innej wymowie. Odmienny pogląd na tę kwestię wyraża Matthew Robinson (ROBINSON 2011, 374), który uważa, że opowieść o Larze jest efektem pomysłowości Owidiusza. Mit o Jowiszu i Juturnie, w innej, znacznie mniej



dobne wydaje się, że poeta, który znał bogatą twórczość poetów greckich, w tym aitiologiczne dzieła autorów epoki aleksandryjskiej, wspomniane już *Phainomena* Aratosa i *Aitia* Kalimacha, oraz schemat opowieści o charakterze mitu, potrafił z łatwością zastosować różne ich elementy dla stworzenia przekazu o Milczącej Bogini. Poeta wykorzystał do tego dość częsty motyw poczęcia dziecka w wyniku gwałtu, które później pełni ważną religijnie lub politycznie rolę (często zresztą obie te funkcje są nierozłączne)<sup>38</sup>. W ten sposób Owidiusz nawiązuje do dawnych historii, legend i mitów, w których nieraz istotne i znaczące wydarzenia w historii Rzymu następują po gwałcie, czasem nawet skutkującym śmiercią kobiety. Można przytoczyć tu historię Rei Sylwii czy Lukrecji. Zniewolona przez Marsa Rea Sylwia rodzi Remusa i Romulusa, który zostaje założycielem Rzymu. Wygnanie króla i początek republiki następuje po samobójczej śmierci niewinnej Lukrecji, zgwałconej przez Sekstusa, syna ostatniego króla Rzymu, Lucjusza Tarkwiniusza Pysznego.

Warto zwrócić uwagę na sceneryę wydarzeń opisywanych przez Owidiusza: pierwsza część opowieści o Larze rozgrywa się w miejscu, które możemy określić jako *locus amoenus*.

---

drastycznej wersji, występuje w *Eneidzie* Wergiliusza, brak tam oczywiście wzmianki o Larach. Zob. Verg. *Aen.* 12, zwł. 138–160. Juturna, ulegając Jowiszowi, otrzymuje w darze od ojca bogów nieśmiertelność.

<sup>38</sup> W sześciu księgach *Fasti* znajdujemy dwanaście opowieści dotyczących uwiedzenia, porwania lub gwałtu. Ks. 1: Priap i Lotis (w. 391–440); ks. 2: Jowisz i Kallisto (w. 153–192), Faun i Herkules oraz Omphale (w. 303–358), Jowisz/Merkury i Lara (w. 583–616), Sekstus Tarkwiniusz i Lukrecja (w. 685–852); ks. 3: Mars i Ilija/Rhea Silvia (w. 11–68); ks. 4: Dis i Persefona (w. 417–620); ks. 5: Zefir i Flora/dawniej Chloris (w. 195–206), Jowisz i Europa (w. 603–620); Kastor oraz Polluks i Febe oraz Hilajra (w. 693–720); ks. 6: Janus i Krane/później Karna, bogini zawiasów (w. 105–130), Priap i Westa (w. 319–348). Niektóre z gwałtów nie dochodzą do skutku. Mity o Omfale i Kalisto, greckiego pochodzenia, są raczej „lekkie, delikatne”: Omfale nie ucierpiała, ponieważ zaloty Fauna były zupełnie nieudane, natomiast Kallisto, która w związku z Jowiszem nie doświadczyła przemocy, została zmieniona w gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy. Odmiennie mity o Larze i Lukrecji, rzymskie, brutalne, związane są z powstaniem instytucji czy obrzędów państwowych, pojawiają się po Luperkaliach.

Znajdują się tam: woda, w której nimfy czują się bezpiecznie, oraz drzewa dające cień. Jest to miejsce, w którym panują pokój i harmonia, jakie oferuje natura<sup>39</sup>).

Przedstawwszy mit o pochodzeniu Larów poeta wspomina o święcie ku czci bogów opiekuńczych rodziny obchodzonym następnego dnia, czyli 22 lutego, noszącym nazwę *Karistia*<sup>40</sup>. Jest to czas spotkania rodzinnego, na którym gromadzą się krewni i bliscy, *cari*, lecz mogą brać w nim udział tylko osoby odznaczające się *pietas* wobec pozostałych członków rodziny. Cześć odbierają wtedy „dobrzy”, niewymienieni z imienia bogowie, a zebranych domowników szczególną łaską obdarza bogini zgody, Konkordia. Ofiarę w postaci pokarmu przyjmują opiekuńcze Lary. Inni bogowie otrzymują libację z wina, przy której następuje przywołanie także Augusta, jako Ojca Ojczyzny<sup>41</sup>.

Święto Larów, które określone są *Praestites* – Pilnujące<sup>42</sup>, przedstawione jest dopiero na początku księgi piątej, prezentującej święta majowe. Uroczystość ku czci Larów ma miejsce w kalendy, czyli pierwszego maja. Kalendy w tym fragmencie zostały przez poetę spersonifikowane – mogą patrzeć i widzieć jak ludzie lub bóstwa. Dzięki temu Kalendy, jako jedyne z obecnych, były w dalekiej przeszłości świadkami powstawania ołtarza poświęconego Larom. Święto Larów Rozdroży czyli Kompitalia, które obchodzono przy kapliczkach usytuowanych

<sup>39</sup> W wielu analogicznych opisach pojawiają się takie szczegóły, jak ustronne, zacienione miejsce i sąsiedztwo źródła wody. Mars zniewolił Reę Sylwię, gdy ujrzał ją śpiącą nad rzeką, w cieniu wierzb, przy śpiewie ptaków (*Fasti*, 3, 15–20).

<sup>40</sup> Na temat związku Karistiów z Pariliami oraz Feraliami zob. DANKA 1976a, DANKA 1976b, DANKA 1983.

<sup>41</sup> *Fasti* 2, 617–638. August jest adresatem składanej ofiary o statusie niemal równym z bogami (w. 637: *bene vos, bene te, patriae pater, optime Caesar*). Było to realizacją uchwały senatu z roku 30 p.n.e., który nakazał, aby zarówno podczas obrzędów prywatnych, jak i publicznych składać Geniuszowi Oktawiana ofiarę z nierozcieńczonego wina. Taką informację przekazuje Kasjusz Dion w *Historii Rzymskiej* (51, 19, 7). Zob. DOBBINS, FOSS 2007, 191 oraz przypis 49.

<sup>42</sup> *Fasti* 5, 130–153.

na skrzyżowaniach, ma wiejski rodowód<sup>43</sup>. Najpóźniej w III/II wieku p.n.e. kult ten rozpowszechnił się w miastach, także w Rzymie, do których przybywali mieszkańcy wsi. Spowodowało to zmiany w organizacji uroczystości Kompitaliów, które ze święta rodzinnego bądź „regionalnego” stały się świętem miasta lub dzielnicy. Zmieniły one także nieco swój charakter oraz zyskały większe znaczenie, wkrótce bowiem, wzorem innych świąt, obchodom zaczęły towarzyszyć także *ludi compitalicii*, obejmujące przedstawienia teatralne, być może także inne rozrywki, takie jak wyścigi zaprzęgów, pokazy walk czy zawody sportowe<sup>44</sup>. Z biegiem lat następowała również stopniowa desakralizacja święta, które wykorzystywano nawet dla celów politycznych, co widoczne jest w wydarzeniach zachodzących w I wieku p.n.e.<sup>45</sup>.

Majowe święto Larów opisane przez Owidiusza stanowi kontynuację dawnego kultu, lecz nie jest, wbrew temu, co sugeruje poeta, wiernym odtworzeniem sprawowanych niegdyś obrzędów. Przed tak zwanym odnowieniem święta dokonanym przez Augusta Kompitalia obchodzono na przełomie roku (były świętem ruchomym). Owidiusz pomija fakt zmiany terminu święta, podkreśla natomiast archaiczność kultu w ogóle, wspominając postawiony niegdyś kamienny ołtarz, który nie przetrwał do jego czasów. Jako fundatora ołtarza poeta wymienia Kuriusza. Być może to Manius Curius Dentatus, zwycięzca Samnitów, Sabinów i króla Pyrrusa<sup>46</sup>, jedyny z lepiej znanych

<sup>43</sup> O kulcie Larów na wsi, sprawowanym na granicy posiadłości, wspomina Katon (*Agr.* 5,3). O wiejskim pochodzeniu Larów mówi także Owidiusz w *Fasti* 4, 801–805. Jako kult wiejski postrzega go także Cynceron, *Leg.* 2, 8, 19.

<sup>44</sup> BEARD, NORTH, PRICE 1998, 66–67.

<sup>45</sup> W czasach późnej republiki festiwale te (*ludi*) stały się niejednokrotnie sceną wystąpień i zajęć ulicznych, dlatego były kilkakrotnie zakazywane przez senat, dotyczyło to także działalności kolegiów organizujących uroczystości (*collegia compitalicia*), ostatni raz przez Cezara w roku 46 r. p.n.e. Zob. LOTT 2004, 177; LINTOTT 1999, 80–83; ARENA 2012, 175.

<sup>46</sup> Wspomina o nim Cynceron (*Brut.* 55): (...) *M. Curium, quod is tribunus plebis interrege Appio Caeco diserto homine comitia contra leges habente, cum de plebe consulem non accipiebat, patres ante auctores fieri coegerit;*

nam Rzymian o tym nazwisku, chociaż nie mamy żadnego potwierdzenia tego faktu. Warron<sup>47</sup> wskazuje innego fundatora pewnej kapliczki poświęconej Larom, a mianowicie sabińskiego króla Tytusa Tatiusa.

We wspomnianej przez Owidiusza kapliczce umieszczone były figurki Larów (*parva signa deum*<sup>48</sup>). Określenie *parva* może oznaczać niewielki rozmiar posążków, ale także sugerować skromność i prostotę dawnych rzeźb kultowych oraz świątyń, odmiennych od współczesnych poecie. Wzniesioną niegdyś kapliczkę zniszczył czas, być może także i kult zanikł lub stracił na znaczeniu, teraz natomiast na rozdrożu stoi nowa kapliczka, a w niej Lary, które, jak tamte, zgodnie ze swoim przydomkiem – Pilnujące (*Praestites*), czuwają (*praestant*), aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Miasta i, kiedy trzeba, nieść im pomoc.

Owidiusz w swoim opisie przedstawia odnowiony przez Augusta kult Larów przydrożnych (*Compitalia*), strzegących mieszkańców Rzymu. Ta funkcja Larów została wzmocniona przez umieszczenie przy ich kapliczce, obok figurek bóstw, kamiennej rzeźby psa, który stoi na skrzyżowaniu dróg i wspólnie z Larami przepędza złodziei<sup>49</sup>. Poeta znajduje się koło nowego ołtarza Larów i szuka dawnych bliźniaczych bogów strzegących

---

*quod fuit permagnum nondum lege Maenia lata. O jego uczciwości i nieprzekupności: Cic. Sen. 16, 55, a także: Val. Max. Facta et dicta memorabilia 4, 3, 5.*

<sup>47</sup> *Ling. 5, 74: Et arae Sabinum linguam olent, quae Tati regis voto sunt Romae dedicatae: nam, ut annales dicunt, vovit Opi, Florae, Vediovi Saturnoque, Soli, Lunae, Volcano et Summano, itemque Larundae, Termino, Quirino, Vortumno, Laribus, Dianae Lucinaeque.*

<sup>48</sup> Rzeczownika *signum* na określenie rzeźby boga Apollona używa Lucjusz Celiusz Antypater, zob. CORNELL 2013, 418: F60 (= Peter F 54, Hermann F 61, Chassignet F 30), Serv. Ad. Aen. 6, 9–11; (V) *at pius Aeneas arces auibus altus Apollo praesidet [...] / [...] petit [...]; (DS.) Coelis enim de Cumano Apolline ait: est in fano signum Apollinis ligneum, altum non minus pedes XV.* Także Cic. Verr. 1,45: *Iam quae iste signa, quas tabulas pictas ex Achaia sustulerit, non dicam hoc loco.*

<sup>49</sup> *Exigant [...] fures.* Czyżby aluzja do braku innych wrogów? Rzym jest bezpieczny, dzięki staraniom Augusta, nie zagrażają mu już żadni agresorzy?

Rzymu, dostrzega jednak aż trzy bóstwa pilnujące Miasta. Tym trzecim bogiem, obok Larów, jest dołączony przez Augusta do bliźniaczych bogów Geniusz władcy (*Genius Augusti*), bóstwo opiekuńcze panującego. Nad miastem roztaczają więc opiekę i Lary, i Geniusz Augusta. Na tym Owidiusz nie poprzestaje, kreśli bowiem niespodziewanie obraz Miasta, nad którym czuwa tysiąc strażników — *mille*. Taka wielka liczba wynika z nowego podziału administracyjnego Rzymu dokonanego przez Augusta w 7 roku n.e. W jego wyniku powstało 265 jednostek terytorialnych *vici*, (w obrębie 14 regionów), nawiązujących swą nazwą do dawnej osady wiejskiej, później także rejonu miasta, który można by nazwać dzisiejszym osiedlem. Każdy *vicus* posiadał swoją własną kapliczkę Larów i Geniusza, przy której miały miejsce poświęcone im uroczystości religijne. Owidiusz nieco zawyżył liczbę tych boskich strażników ( $3 \times 265 = 795$ ), lecz jeśli dodać jeszcze inne przedstawienia Larów i Geniusza Augusta, obecnych na zdobieniach świątyń czy ołtarzy (zachowały się tylko niektóre z nich), będzie ich bardzo wiele, zapewne blisko tysiąca. Oczywiście liczebnika *mille* nie należy traktować dosłownie, oznacza tu przede wszystkim wielką liczbę posązków i rzeźb z wizerunkami bogów. Rzeczywista liczba wizerunków tych bóstw znajdujących się w miejscach publicznych nie odbiega jednak znacząco od owidiuszowego *mille*.

W dawnej świątyni, według Owidiusza, u stóp Larów siedział pilnujący pies, dziś towarzyszy im Geniusz Augusta, który także strzeże Rzymu. Ten symboliczny obraz ma także wymiar rzeczywisty — August, obdarzony wyjątkową władzą i uprawnieniami był faktycznie osobą gwarantującą pokój i bezpieczeństwo.

Ustanowienie „nowych” Kompitaliów wiązało się z nowym elementem kultu: Geniuszem cesarza. W ten sposób August, chociaż nie odbierał boskiej czci, był czczony poprzez uroczystości kierowane do jego Geniusza. Być może z tym faktem jest związane wspomniane przy okazji uwagi o Karistiach (wyżej)

przywoływanie Cesarza podczas libacji. W tym „odnowionym” kulcie także występują psy poetycko nazwane przez Owidiusza *sforą Diany*, *Diania turba*, czym jednocześnie przywołane jest kolejne bóstwo kojarzone z drogami, Diana.

Działania podjęte przez Augusta w celu przywrócenia dawnych kultów datuje się od roku 27. W opinii samego cesarza były one owocne i doprowadziły do przebudowy lub odbudowy 82 świątyń<sup>50</sup>. Zainteresowanie archaicznymi kultami, związane z kryzysem państwa w czasach schyłku republiki, nastąpiło nieco wcześniej. Przejawem tego zjawiska jest podjęcie przez Warrona pracy nad historią religii rzymskiej, której owocem były *Antiquitates rerum divinarum* (ich ukończenie jest datowane na jesień roku 47 p.n.e.) i które mogły stanowić dla Augusta dużą pomoc w odtwarzaniu dawnych kultów i rytuałów<sup>51</sup>. Dzieło, dedykowane Juliuszowi Cezarowi jako Najwyższemu Kapłanowi (*Pontifex Maximus*), złożone z 16 ksiąg, zawierało dostępną Warronowi wiedzę oraz poglądy na temat dawnych kultów i próbę rekonstrukcji zapomnianych szczegółów. Naśladując schemat (stoicki: *homo, locus, tempus, res*) zastosowany we wcześniejszej pracy *Antiquitates rerum humanarum* (złożonej z 26 ksiąg, powstałej przed *Antiquitates rerum divinarum*), uczony przedstawił wiedzę w działach trzyksięgowych: o kapłanach, o miejscach kultu, uroczystościach lub festiwalach, kultach i bogach<sup>52</sup>. W religii widział bowiem Warron element tożsamości narodowej Rzymian oraz dawne wartości, które tworzyły i wzmacniały republikę rzymską. Nadzieja Warrona na odnowienie dawnej rzymskiej religii pokładana w Cezarze nie spełniła się, być może głównie z powodu przedwczesnej śmierci dyktatora. Dopiero August, który dostrzegł w rytuałach religijnych moc sankcjonowania własnych

---

<sup>50</sup> *Res gestae Divi Augusti* 1, 20: *Duo et octoginta templa deum in urbe consul sextum ex auctoritate senatus refeci nullo praetermisso quod eo tempore refeci debebat.*

<sup>51</sup> ALBRECHT VON 1997, 595.

<sup>52</sup> ALBRECHT VON 1997, 598, 603.

decyzji politycznych oraz umacniania autorytetu władcy, podjął wiele dobrze zaplanowanych działań w celu stworzenia zwartej struktury kultów i rytuałów.

August odnawiał liczne zaniedbane świątynie i dążył także do przywrócenia dawnych rytuałów, widząc w nich narzędzie służące „nadprzyrodzonemu” sankcjonowaniu swoich decyzji. Wypowiadając wojnę Antoniuszowi i Kleopatrze, dokonał rytuału w *Circus Flaminius* – jako *fetialis*<sup>53</sup>. Tak uroczyste i obudowane dawnym zwyczajem wypowiedzenie wojny Egipcjowi miało na celu przede wszystkim ukazanie konfliktu jako wojny z wrogiem wewnętrznym. Rytuały miały także podkreślać zakończenie stanu chaosu politycznego oraz konfliktów zbrojnych: August w 29 roku p.n.e. zamknął drzwi do świątyni Jany, co było znakiem nastania pokoju.

Owidiuszowy opis pochodzenia Larów, w którym poeta skumulował wiele elementów mocno osadzających Lary w środowisku rzymskim, mimo greckiego rodowodu ich matki Lary, ma istotny wymiar polityczny. Stanowi także artystyczne i historyczne uzasadnienie oraz wzmocnienie działań Augusta podejmowanych w celu tak zwanego odnowienia dawnych kul-

---

<sup>53</sup> *Fetiales*, fecjałowie, kolegium kapłańskie (jedno z tych, których funkcjonowanie przywrócił August i ponownie nadał mu wysoką rangę) odpowiedzialne za wypowiedzanie wojny i prowadzenie rokowań pokojowych. Tradycyjnym elementem wypowiedzenia wojny kultywowanym przez to stowarzyszenie było rzucenie włóczni na teren w okolicach Rzymu, który symbolizował terytorium wroga, po wcześniejszym wysłaniu do niego posłów domagających się naprawienia krzywd wyrządzonych Rzymowi. Przynależność do tego dwudziestoosobowego kolegium miało zaszczytny charakter u początków rzymskiej państwowości, kiedy kapłani ustalonymi rytuałami doprowadzali do wypowiedzenia wojny, lecz z czasem jego znaczenie zmalało. August, podejmując wiele działań w celu przywrócenia rangi dawnym kultom oraz stowarzyszeniom kapłańskim, przywrócił dawny prestiż fecjałów, chociaż ich faktyczny wpływ na politykę był znacznie mniejszy niż w czasach królewskich. August wspomina, że sam sprawował tę, między innymi, godność: *Res gestae divi Augusti* 7, 1–3: *Triumvirum rei publicae constituendae fui per continuos annos decem. Princeps senatus fui usque ad eum diem quo scripseram haec per annos quadraginta. Pontifex maximus, augur, XV virum sacris faciundis, VII virum epulonum, frater arvalis, sodalis Titius, fetialis fui*. Działalność kolegium fecjałów przedstawia Liwiusz (*Ab Urbe condita* 1, 32).

tów, a w rzeczywistości do wprowadzenia nowego kultu Larów (*Lares Augusti*) wraz z kultem Geniusza Augusta (*Genius Augusti*). Owidiusz nie odwołuje się do żadnego wcześniejszego przekazu o genealogii tych bóstw, prawdopodobnie nie istniała w powszechnej świadomości jedna taka opowieść, ponieważ Rzymian interesowało przede wszystkim oddziaływanie bogów, znacznie mniej ich wygląd czy pochodzenie. Do rzymskich wyobrażeń nawiązuje poeta głównie poprzez umieszczenie Lary w podziemiach. Możemy zauważyć, że dokonuje on niemal identyfikacji Larów z Manami, duchami zmarłych, które odpowiednio traktowane przez żyjących członków rodziny, zapewniają im pomyślność. Konsekwencją tego jest także utożsamienie Matki Larów z Manią kojarzoną ze światem podziemnym.

Owidiusz prezentuje nam poetycką opowieść o pochodzeniu Larów, której celem było zespolenie dawnego kultu Larów z „odnowionym” kultem Larów czczonych wraz z Geniusza Augusta. Próżno jednak szukać nawiązań do tej historii Larów u innych twórców. Podanie Owidiusza, pełne dramatycznych wydarzeń, barwne, a nawet baśniowe, nie stało się opowieścią, która żyła w artystycznej czy literackiej kontynuacji, jako szczególnie istotna dla kolejnych pokoleń<sup>54</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

ALBRECHT VON 1997: M. von Albrecht, *A History of Roman Literature*, Vol. I, Leiden 1997.

ARENA 2012: V. Arena, *Libertas and the Practice of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge–New York 2012.

BEARD, NORTH, PRICE 1998: M. Beard, J. North, S. Price, *Religions of Rome Vol. I, A History*, Cambridge 1998.

BONNIEC LE 1969: H. Le Bonniec, *P. Ovidius Naso, Fastorum Liber Secundus*, Paris 1969.

CAIRNS 2006: F. Cairns, *Sextus Propertius. The Augustan Elegist*, Cambridge 2006.

---

<sup>54</sup> WISEMAN 2004, 10–11.



CORNELL 2013: T.J. Cornell (ed.), *The Fragments of the Roman Historians*, Oxford 2013.

DAVIDSON 1972: A. Davidson, *Mediterranean Seafood. A Comprehensive Guide with Recipes*, Harmondsworth 1972.

DOBBINS, FOSS 2007: J.J. Dobbins, P.W. Foss (eds.), *The World of Pompeii*, New York 2007.

DOLANSKY 2010: F. Dolansky, *Celebrating the Saturnalia. Religious Ritual and Roman Domestic Life*, [w:] B. Rawson (ed.), *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, Malden 2010, ss. 488–503.

DOLANSKY 2011a: F. Dolansky, *Honouring the Family Dead on the Parentalia: Ceremony, Spectacle, and Memory*, „Phoenix” 65 (2011), ss. 1–2, 125–157.

DOLANSKY 2011b: F. Dolansky, *Reconsidering the Matronalia and women’s rites*, „Classical World” 104.2 (2011), ss. 191–209.

ERNOUT, MEILLET 1967: A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine; histoire des mots*, Paris 1967.

GRANI 2007: M. Garani, *Propertius’ temple of Jupiter Fe-retrius and the „spolia opima” (4.10): a poem not to be read?*, „L’antiquité classique” 76 (2007), ss. 99–117.

GEE 2000: E. Gee, *Ovid, Aratus and Augustus. Astronomy in Ovid’s Fasti*, Cambridge 2000.

GEE 2013: E. Gee, *Aratus and the Astronomical Tradition*, New York 2013.

GENNEP VAN 2006: A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. B. Biały, Warszawa 2006.

GRIMAL 1987: P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987.

HERBERT-BROWN 1994: G. Herbert-Brown, *Ovid and the Fasti. A Historical Study*, Oxford 1994.

KORUS 2004: *Plutarch, Żywoty równoległe*, t. 1, tłum. K. Korus, Warszawa 2004.

KROKIEWICZ 1923: *Lukrecjusz, O rzeczywistości*, tłum. A. Krokiewicz, Lwów 1923, Wrocław 1958 (wyd. 2), Warszawa 2003 (wyd. 3).

LINTOTT 1999: A.W. Lintott, *Violence in Republican Rome*, Oxford 1999.

LITTLEWOOD 2003: J.R. Littlewood, *Ovid among the Family Dead: the Roman Founder Legend and Augustan Iconography in Ovid's Feralia and Lemuria*, „*Latomus*” 60 (2003), ss. 916–935.

LOTT 2004: J.B. Lott, *Neighborhoods of Augustan Rome*, Cambridge 2004.

MCDONOUGH 2004: Ch.M. McDonough, *The Hag and the House*, „*Classical Philology*” 99 (2004), ss. 354–369.

MESLIN 1981: M. Meslin, *L' uomo romano. Uno studio di antropologia*, Milano 1981.

MIKOŁAJCZAK 1997: *Publiusz Owidiusz Naso. Sztuka rybołówstwa*, tłum. A.W. Mikołajczak, Gniezno 1997.

NEWLANDS 1995: C.E. Newlands, *Playing with Time. Ovid and the Fasti*, Ithaca–London 1995.

ODGEN 2002: D. Odgen, *Magic, witchcraft, and ghost in the Greek and Roman worlds. A sourcebook*, Oxford 2002.

ROBINSON 2011: M. Robinson, *A Commentary on Ovid's Fasti, Book 2*, Oxford 2011.

RÜPKE 1990: J. Rüpke, *Domi militiae. Die Religiöse Konstruktion des Krieges in Rom*, Stuttgart 1990.

SAINT-DENIS DE 1947: E. de Saint-Denis, *Le Vocabulaire des animaux marins en latin classique*, Paris 1947.

SPRINGER 1954: L.A. Springer, *The Cult and Temple of Jupiter Feretrius*, „*Classical Journal*” 50.2 (1954), ss. 27–32.

STRZELECKI 1955: *Tytus Liwiusz. Dzieje od założenia miasta Rzymu*, tłum. W. Strzelecki, Wrocław 1955.

SZYMAŃSKI 1957: *Lukrecjusz. O naturze wszechrzeczy*, tłum. E. Szymański, Warszawa 1957.

TAYLOR 1925: L.R. Taylor, *The Mother of the Lares*, „American Journal of Archaeology” 29.3 (1925), ss. 299–313.

TEROFAL, MILITZ 1996: F. Terofal, C. Militz, *Ryby morskie. Leksykon przyrodniczy*, tłum. H. Garbarczyk, E. Nowakowski, Warszawa 1996.

THOMSON DE GRUMMOND, SIMON 2006: N. Thomson de Grummond, E. Simon (eds.), *The Religion of the Etruscans*, Austin 2006.

WALDE, HOFMAN 1954: A. Walde, J. B. Hofman, *Lateinisches Etymologisches Woerterbuch*, Heidelberg 1954.

WESOŁOWSKA 2008: *Owidiusz, Fasti. Kalendarz poetycki*, tłum. E. Wesołowska, Wrocław 2008.

WISEMAN 2004: T.P. Wiseman, *The Myths of Rome*, Exeter 2004.

WITCZAK 2014: K.T. Witczak, *Ichthyonymia Graeco-Latina. Die Bedeutung der Lexik neugriechischer und romanischer Dialekte für die richtige Identifizierung lateinischer Fischnamen*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 24.1 (2014), ss. 227–236.

WÜNSCH 1901: R. Wunsch, *Zu Ovids Fasten, Buch I und II*, „Rheinisches Museum” 6 (1901), ss. 392–403.

ZANKER 1990: P. Zanker, *The Power of Images in the Age of Augustus*, tłum. A. Shapiro, Ann Arbor 1990.

ŻUREK 1994: *Titus Lucretius Carus, O naturze rzeczy*, tłum. G. Żurek, Warszawa 1994.

#### POETICAL ORIGIN OF LARES IN OVID'S *FASTI* 2, 571–616

##### Abstract

In his poetic version of the Roman calendar titled *Fasti* Ovid presents, among varied astronomical data, a multitude of aetiological myths. One of these is a story of the Lares' origin, otherwise unknown, in which the Roman poet depicts a colourful and pathetic story of the nymph Lara and her children, the Lares. The gods, which were

previously celebrated at the Compitalia festival as tutelary deities, became on account of Augustus' religious reforms the guardians of the whole City. The new function of the Lares was succoured by the poetic vision of Ovid, which appears to be rooted in ancient folklore.

**Keywords:** Lares, cult, ritual, Ovid, myth

**Słowa kluczowe:** Lary, kult, rytuał, Owidiusz, mit